№ 140. Środa 20. Czerwca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jan Herle, dyrektor artyleryi krajowej dla Galicyi, został mianowany jenerał-majorem.

Gmina miasta Jasła z powodu wojny oddała bezpłatnie rządowi do rozporządzenia na wypadek potrzeby pewną liczbę pomieszkań, i zobowiązała się utrzymywać w szpitalu cywilnym 30 łóżek dla rannych wojowników. Także lekarze zamieszkali w Jaśle Dr. Wein i Dr. Biesiadecki oświadczyli gotowość pielęgnowania bezpłatnie rannych wojowników w Jaśle.

Czyn ten patryotyczny podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dn. 17. czerwca 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. czerwca.

Wkroczenie Prusaków do Saxonii nastąpiło z kilku stron, raz z północno-zachodniej, gdzie obsadzono punkta Dahlen, Wurzen i Riesę przy lipsko-drezdeńskiej kolei komunikacyjnej (obsadzone również Machern leży w połowie drogi między Wurzen i Lipskiem), a powtóre od wschodu. Tu zdaje się zajęli oni większą część wchodzącego w terytoryum austryackie cyplu saskiego, gdyż posunęli się z jednej strony koleją ze Zgorzelic ku Löbau, a z drugiej strony gościńcem na Bernsztadt do Hernhutu, a ztamtąd dalej we wschodnim kierunku do Gersdorf, Seifhennersdorf i Leitersdorf. Te miejsca znajdują się tuż przy samej granicy czeskiej, Gersdorf prawie w połowie granicznego pasa między Alt-Georgswalde i Rumburgiem, najwięcej o milę odległe od obudwu. Także wymienione w telegramie P. Seidenberg, gdzie rozwijają się znaczne siły zbrojne, leży również w pobliżu granicy czeskiej, a to przy gościńcu wiodącym do Friedlandu i Reichenbergu.

Równocześnie nastąpiło wkroczenie Prusaków do Hessyi, i to nie tylko do Elekteratu, któremu formalnie zagrożono wojną, ale także do W. Księstwa Heskiego, jak to dowodzi obsadzenie dworca kolei w Giessen. Nakoniec donoszą także i z Hanoweru o wkroczeniu Prusaków.

Wkroczenie do Saxonii dokonane zostało podług ogłaszanego w rozmaitych dziennikach pruskiego szyku bojowego przez lewe skrzydło 1. armii, a mianowicie przez 2gi korpus stojący w Zgorzelicach pod komendą jenerała Schmidta. Armia 1. (Elbiańska) rozciąga się od Erfurtu na Halle i Torgau aż do Zgorzelic, i skład jej jest następujący: Komenderujący książę Fryderyk Karol; szef sztabu jeneralnego jenerał-major Voigt-Reetz; — 2gi korpus: jenerał Schmidt w Zgorzelicach; — 4. korpus: jenerał piechoty Schack w Torgau; — 7. korpus: jenerał Vogel w Halle; — 8. korpus: jenerał Bittenfeld w Erfurcie; każdy z tych korpusów 36.000 ludzi. Do tej armii doliczyć potrzeba jeszcze gwardyę, która niedawno stała jeszcze w Kotbus, ale teraz jest już zapewnie w Zgorzelicach. — Druga armia złożona jest następnie: Komenderujący: Następca tronu; szef sztabu jeneralnego: jenerał-major Blumenthal; 1. korpus: jenerał Bonin w Löwenbergu w dolnym Szląsku; — 5. korpus jenerał Steinmetz w Leppersdorf pod Landeshut; — 6. korpus: jenerał Mutius pod Friedland; każdy w sile 36.000 ludzi.

Lwów, 19. czerwca. Losy więc już padły, wojna wypowiedziana i co chwila ważnych doniesień z linii bojowej oczekiwać można. Kroki nieprzyjacielskie Prusy przed wypowiedzeniem wojny rozpoczęły zajęciem Holsztynu i świeżym najazdem na Saxonię, Hanower i Hessyę. Jest nadzieja, że nie długo gościć tam będą, i że teatr wojny wkrótce się zapewne w kraje pruskie przeniesie.

Austrya jeszcze przed wypowiedzeniem wojny wielkie odniosła zwycięztwo, całe bowiem Niemcy po jej stronie stanęły a uchwała sejmu zwiazkowego z dnia 14go czerwca nadaje Austryi siłę moralną obliczyć się nie dającą, materyalnie zaś wzmacnia ją o parekroć stotysięcy wojska, które na szali zwycięztw ciężko i stanowczo zaważy.

Smutna to rzecz zaprawdę, iż nie można było uniknąć wojny, w której w Niemczech krew bratnia przelewać się będzie. Ale wszystkie usiłowania ku odwróceniu tego kielicha goryczy były bezskuteczne; oświadczył to wyraźnie Najjaśniejszy Pan deputacyi stolicy państwa, która adres lojalności u stóp tronu złożyła. Udaremniono wszelkie starania monarchy, gorącą miłością pokoju ożywionego. Wojna stała się nie uniknioną.

Bój zresztą, który się dziś rozpoczął, wcześniej lub później, lecz raz koniecznie stoczony być musiał. Nie idzie tu bowiem o Szleswik i Holsztyn, które przypadkowo tylko stały się zatargów początkiem i przyczyną, tu idzie o rzeczy daleko większej wagi. Idzie o zadecydowanie czy w stosunkach międzynarodowych europejskich, siła górą być ma nad prawo na traktatach oparte, idzie o wolność Niemiec, o niezawisłość średnich i pomniejszych państw niemieckich, któreby Prusy podbojem owładnąć chciały, idzie o tysiącletnie stanowisko Austryi w Niemczech, które Prusy gwałtem wydrzeć jej chcą. Kwestye te nie mogły być załatwione na drodze pokoju, w obec polityki według której prawo jest niczem a siła wszystkiem, nie mogły być załatwione bez żelaza i krwi, według ulubionego sposobu mówienia p. Bismarka. Żelazo więc i krew decydować będą, a da Bóg, że według sprawiedliwości i prawa zadecydują.

Aż do pierwszej połowy przeszłego stulecia Prusy były mało znaczącem, nie wielkiem państwem, któremu z wielu stron nawet tytułu królewskiego nie przyznawano. Dopiero Fryderyk drugi, w Prusiech słusznie wielkim nazwany, państewko to na drodze zaborów i podbojów, po większej części niczem nie usprawiedliwionych rozszerzył i rozwielmożył, tak że stanęło w rzędzie znaczniejszych mocarstw europejskich. Lecz dzieło jego nie długo się utrzymało, bo wewnętrznych warunków bytu nie miało, tych zaś nawet jeniusz wielkiego męża nadać mu nie mógł. W nie spełna trzydzieści lat po zgonie prawdziwego twórcy swego, Prusy po bitwie pod Jena, traktatem tylżyckim wróciły do dawniejszej swojej nicości, i dopiero po upadku pierwszego Napoleona jakby na nowo do życia powstały. W roku 1815 przeceniano o wiele zasługę Prus około wyswobodzenia Niemiec z pod jarzma Francuzów, bo zasługę tę w daleko większej części Austrya właściwie położyła. Gdy bowiem Napoleon I., po stracie wielkiej armii, którą mrozy i lody rosyjskie w roku 1812 zniszczyły, za krótkim we Francyi, pobytem nowe trzechkroćstotysięczne wojsko, jakby z pod ziemi wydobył, wojsko to na wiosnę 1813 roku na polach pod Lützen i Bautzen szczęśliwie walczyło, i szala zwycięztw dopiero po wystąpieniu Austryi na przeciw Francyi, stanowczo się na stronę mocarstw sprzymierzonych przechyliła. Bitwa pod Kulm, w której się wojska Austryi świetną okryły chwałą, była niejako przegrywką do owej walki olbrzymiej, która na polach Lipska losy świata na pół wieku zadecydowała. Przypisywanie Prusom głównej zasługi w obaleniu potęgi pierwszego Napoleona to pruska prawdziwie przechwałka, która dziś nikogo nie otumani, którą jednak Prusy na kongresie wiedeńskim należycie wyzyskać umiały.

Kongres wiedeński pod wpływem niejako onych pruskich przechwałek powrócił Prusom nie tylko dawne ich zabory, ale nadto przyznał im panowanie nad wieloma krajami, które dawniej do monarchii pruskiej nigdy nie należały. Tym sposobem Prusy wzrosły

nad zwykłe rozmiary państwa drugiego rzędu, nie nabyły jednak sił odpowiednich pozycyi wielkiego mocarstwa i pozycyę tę sztucznie tylko utrzymywały, urządzając się jako państwo przeważnie militarne. Z niestósowności tej, sił właściwych do raz już zajętej pozycyi, wyrodzić się musiała chęć powiększenia się nowym podbojem, nowemi zaborami. Że zaś za granicą Niemiec nie było już żadnego państwa, któregoby łupem powiększyć się można, Prusy przeto zwróciły oczy swoje na Niemcy w zamiarze jeżeli nie bezpośredniego podbicia pobratymczego kraju, to przynajmniej zajęcia w niem takiego stanowiska, któreby całe Niemcy pośrednio wazalem Prus uczynić musiało. Że zaś na tej drodze Prusom głównie z Austryą spotkać się wypadło, cała więc ich polityka, nawet na polu handlowem i przemysłowem, od wielu już lat głównie przeciwko Austryi skierowana była. Przymierze w wojnie duńskiej, ze strony Prus w podstępnej już myśli zawarte, krótką tylko było przerwą w tej polityce nienawiści naprzeciw Austryi, którą się p. Bismark zawsze kierował, było raczej zamaskowaniem zamiarów, które Prusy w ten czas już powzięły a z których późniejsze z Austryą zatargi i wojna obecna wyrosły.

Pan Bismark, który podobno jak niegdyś kardynał Wolsey w Anglii, ego et rex meus o sobie powiedziećby mógł, rozmiłował się widocznie w Fryderyku Wielkim i zdaje mu się, iż Króla Wilhelma do równie wielkiej historycznej postaci podnieść zdoła. Ale czasy dzisiejsze nie są już po temu, nie są też po temu i siły, któremi Prusy dysponować mogą. P. Bismark liczył na neutralność związku niemieckiego a w tem się grubo pomylił. Państwa rzeszy niemieckiej poznały trafnie własny swój interes, poczuły się do obowiązku wystąpienia w obronie Niemiec, którym pruskie kajdany nałożyć chiano. Panu Bismarkowi snać się zdawało, że dzisiejszy związek niemiecki, to ono strupieszałe średniowieczne państwo rzymskie niemieckiej narodowości, które się samo z siebie rozpadło, bo żadnej wewnętrznej spojni nie miało. Tak jednak nie jest. Sejm związkowy uchwałą z dnia 14. czerwca dał dowód silnego życia, pokazał, iż jeżeli związek niemiecki reformy potrzebuje, to reformy tej Prusy jednostronnie narzucić mu nie zdołają.

Wielkie będą zaiste nieszczęścia i klęski, któremi wojna obecna ludy europejskie nawiedzi, ale dziś jeszcze można mieć nadzieję, że walka zlokalizowana będzie, że rozmiarów wojny europejskiej nie przybierze. A następnie i tę nadzieję jeszcze mieć można, że pokój który wojnę tę zakończy, usunie jedną z głównych przyczyn, które burze dzisiejszą wywołały, ograniczeniem przyszłej potęgi Prus do właściwych jej rozmiarów, naznaczeniem Prusom takiego w Niemczech stanowiska, jakie właściwie zajmować powinny. Przy tem zaś wszystkiem uniknąć będzie można wdania się zagranicy, o którem Cesarz Napoleon w liście swym do p. Drouyn de Lhuys wspominał, będzie można uniknąć naruszenia równowagi europejskiej, Austrya bowiem nie ma zamiaru zabsorbowania Niemiec całych, wystarcza jej stanowisko jakie od wieków w nich zajmowała. Nie zajdzie więc przypadek przez Cesarza Napoleona przewidywany, obejdzie się bez rektyfikacyj granic, któreby Francya reklamować mogła. Być może, iż kongres po wojnie zebrany taki porządek rzeczy zaprowadzi, że Europa w przyszłości długim i trwałym pokojem jak dawniej cieszyć się będzie, że nie będzie wystawiona co kilka lat na obawę nowych zatargów i wojen, które nią od roku 1850 prawie peryodycznie wstrząsają. W takim przypadku pokój wnetby naprawił, to co wojna zepsuła, bo pokój na trwalszej niż dotąd opierałby się podstawie.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 20. czerwca. Dziś o godzinie 9ej rano odprawione zostało w kościele katedralnym obrz. łac. uroczyste nabożeństwo błagalne. Sumę celebrował Jego Excelencya Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup *Wierzchlejski* w asystencyi licznego Duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni Jego Excelencya c. k. Namiestnik fml. baron *Paumgarten*, naczelnicy c. k. władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci Wydziału krajowego, rady miejskiej, magistratu i innych korporacyi, tudzież tłumy pobożnych ze wszystkich warstw ludności, wnosząc gorące modły do Pana Zastępów o błogosławieństwo dla oręża Austryi i jej wiernych sprzymierzeńców w wojnie obecnej.

Lwów, 19. czerwca. *(Posiedzenie Rady miejskiej.)* Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto z porządku dziennego i dla nagłości załatwiono natychmiast podług referatu Jana Schumana sprawę dostarczenia żywej wody na plac Franciszkański i w okolicy czerwonego klasztoru. Koszt sprawienia i założenia 300 sążni rur w tym celu wynosić będzie 1196 zł.

Z powodu wybuchu wojny, wypłata 2000 zł. na formacyę korpusu ochotniczego Krakusów nastąpi bezzwłocznie stosownie do dawniejszej uchwały.

Dr. Madejski referował w przedmiocie zmiany poboru akcyzy od bydła rzeźnego. Dotychczas pobierano opłaty od sztuki, przez co drobne bydło wykluczone było od konkurencyi, a publiczność biedniejsza pozbawiona taniego mięsa. Od lat kilku wpływały do Rady petycye o zmianę poboru od sztuk na pobór od cetnara żywej wagi — co zewszechmiar sprawiedliwą jest podstawą. Dziennikarstwo krajowe, a na ostatniej kadencyi sejm osobną uchwałą na podstawie badań i wniosków Wydziału krajowego, oświadczyły się bezwarunkowo za poborem podatku konsumcyjnego od bydła rzeźnego w naszym kraju, nie podług sztuki lecz podług wagi. Miejska komisya administracyjna po zbadaniu wszechstronnem przyszła nareszcie do tego samego przekonania, lecz uznając doraźną zmianę systemu za niestósowną, prowizorycznie dla czynienia dalszych doświadczeń zaproponowała dwoisty sposób poboru: Od 1go lipca b. r. podatek konsumcyjny ma być pobierany 1) od bydła wyżej roku i włącznie do 400 funtów żywej wagi po 1.25 od cetnara czyli po 1¼ kr. od funta: 2) nad 400 funtów wagi żywej bez dalszej różnicy podług dotychczasowej taryfy to jest po 6 złr. od sztuki. Nadto pozostaje jak dotąd opłata za past do rzeźnicy po 20 kr. od sztuki. Rada uchwaliła podług wniosku komisyi.

Tenże sam referent zawiadomił dalej, że ministerstwo zezwoliło na wydzierżawienie akcyzy rządowej dla miasta na dalsze trzy lat i 2 miesiące (do końca r. 1869) pod warunkami, na które odnośna komisya przystała: 1) wzięcie na siebie dzierżawy podatku konsumcyjnego od mięsa także w rayonie poza obrębem miasta — za czynsz 4.000 złr. 2) Podwyższenie czynszu dzierżawnego akcyzy miejskiej z 278.000 złr. o 11.000 złr. Kontrakt z prokuratoryą rządową będzie wkrótce zawarty.

Uchwalono następnie podług referatu Żaka wypłatę należytości za restauracyę domu miejskiego na Halickiem, tudzież koszt oparkanienia i oporządzenia realności miejskiej pod l. 352 i 353¼, a podług referatu Gebarzewskiego, dodatek 259 złr. za najem pomieszkania dla jenerała Dormusa pod l. 724¼.

Wiedeń, 18. czerwca. *(Nowiny dworu — Wiadomości bieżace.)* Najjaśn. Pan w towarzystwie księcia Isenburga przybył przedwczoraj o godzinie kwadrans na ósmą wieczorem z Schönbrunnu do Wiednia, i pod prezydencyą Najjaśn. Pana odbyła się rada ministeryalna, która trwała do północy. Najjaśn. Pan przenocował w burgu i nazajutrz o godzinie wpół do 9tej przyjmował Ich Excelencye pp. ministrów Franka, fml. hr. Mensdorffa, hr. Belcredi, pp. kanclerzy nadwornych Majlatha i Hallera, tudziez wielu jenerałów. O godzinie 12tej w południe Najjaśn. Pan odwiedził księcia koburgskiego i księżnę brazylijską, i o godzinie 1szej powrócił do burgu. Najjaśn. Pan przyjmował jeszcze kilka znakomitych osób, poczem o godzinie 3ciej odjechał na obiad do Schönbrunnu. Po obiedzie Jego Ces. Mość przybył znowu do Wiednia.

Z Ischl donoszą, że J. C. M. Arcyksiążę Rudolf następca tronu i Arcyksiężniczka Gizela przybyli tam dnia 12go b. m. o godzinie 3ciej min. 5, a Najjaśn. Pani dopiero o godzinie 10tej wieczór, odbywszy podróż wśród najstraszniejszej burzy. Nazajutrz po przybyciu dostojnych gości po raz pierwszy otwartą została nowo po pożarze odbudowana łażnia „Gizeli".

Grecko-oryentalny biskup bukowiński radzca tajny JMksiądz Eugeniusz Hackmann w porozumieniu z konsystorzem podał prośbę do Najjaśn. Pana, aby suma 100.000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych należąca do funduszu religijnego była użyta na cele wojenne. Jego c. k. Apost. Mość najwyzszem postanowieniem z 8go b. m. raczył zezwolić, aby tej prośbie stało się zadosyć, i polecił wyrazić Jego Przewielebności i konsystorzowi swoje najwyższe zadowolenie.

C. k. Namiestnictwo ogłosiło pod dniem 14go b. m., że przewóz osób wzdłuż granicy do państw włoskich zostaje dotąd wstrzymany dla wszystkich, z wyjątkiem osób posiadających certyfikaty wystawione przez komisaryat policyjny a wizowane przez komendę wojskową. Certyfikaty takie będą udzielane tylko cudzoziemcom chcącym powrócić doojczyzny.

Wenecya, 15. czerwca. Gdy armia włoska rozpoczęła stanowczy pochód ku Padowi, przeto i z naszej strony posunięto potrzebną siłę wojskową, ażeby ją godnie przyjęła, lada więc dzień, ba nawet lada godzinę przyjść może do krwawego starcia. Wczoraj mówiono na giełdzie że Włochy przeprawili się przed Pad w okolicy Badia, że zatem znajdują się już na terytoryum austryackiem. Dotąd nie masz urzędowego wieści tej potwierdzenia. Na uwagę zasługuje, iż im bardziej się zbliża godzina stanowcza, nadzieje tutejszych włoskich patryotów znacznie słabną. Dawniej mówili, że flota włoska weźmie Wenecyę za parę godzin, dziś przypuszczają już dwu a nawet i trzechmiesięczne oblężenie a po pierwszej bitwie, która zapewne na niekorzyść oblegających wypadnie owi włoscy patryoci poprzestać będą musieli na oglądaniu włoskiej trikolory jako trofei zwycieztwa w arsenale naszym. W ogóle usposobienie ludności tutejszej daleko jest spokojniejsze niż w 1859 roku, a jeżeli rząd włoski sądzi, iż operacye jego poparte będą rewolucyjnem powstaniem tutejszej ludności, to się grubo myli, bo Wenecyanie nie mają wcale ochoty wdawania się w awantury kompromitujące. W ostatnich dniach było wiele rewizyj domowych i wiele osób uwięziono. Głównie policya tutejsza baczy na ajentów włoskich, których obroty pilnie śledzi. Aresztowano także kilku szpiegów włoskich, którzy starali się o wyśledzenie pozycyj austryackich nad Mincionem. Szpiegów oddano sądom właściwym do ukarania.

Urzędowa „Gazette de Venezia" ogłosiła następujący okólnik do członków rady gminnej: Na rozkaz rządu zwołuje się radę gminną na poniedziałek dnia 18. b. m. o godzinie 11. rannej, gwoli narady nad wystaraniem się o fundusze na zakupno zboża, dla zabezpieczenia wyżywienia klas biedniejszych ludności na przypadek blokady. — Dnia 12. b. m. wykryto, iż więźniowie w więzieniu w Padwie mur przebili, ucieczce ich jednak zapobieżono.

Włochy.

Florencya, 14. czerwca. „Opinione“ donosi, że Książę Chartres, syn Księcia Orleanu, elew akademii wojskowej w Turynie i dawniej oficer sardyński, wstąpił do wojska włoskiego i odbywać będzie najbliższe kampanią.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęty został art. 11. prawa względem zniesienia korporacyj religijnych, stanowiący inkameryzacyą dóbr korporacyjnych i zamian ich wartości na rentę włoską. Według uwagi ministra skarbu wypłata pensyi przenosić będzie dochody z dóbr kościelnych o cały milion franków.

„Opinione“ donosi, ze minister spraw wewnętrznych, Chiaves, podał się do dymisyi.

Z południa donoszą, iż flota juz od tygodnia rozpoczęła ruchy swoje, ze pierwsze statki floty zaczepnej przybyły już do Brindisium i do Bari, zaś dnia 15. b. m. stanąć tam mają wszystkie statki transportowe oraz i parowce najęte do przewozu wojska. Wnoszą z tąd, że ochotnicy w okolicach Bara, Barletti, Monopoli i Brundysium rozkwaterowani wypłyną na wyprawę, której cel dotąd jeszcze nieznany.

„Sentinella bresciana“ donosi, że komunikacye z Peschierą zupełnie są przerwane. Forteca jest zamknięta i nikt do niej dostać się ani z niej wyjść nie może.

Niemcy.

„Nordd. Allg. Ztg.“ podała wiadomość, że radzca rządowy Lesser udał sie z Itzehoe do Rendsburga jedynie na życzenie pana Manteuffla. Że wiadomość ta jest bezzasadną, dowodzi następujący protest:

Gdy zgromadzenie stanów księstwa Holsztyńskiego, patentem z 5. b. m. zwołane zostało do Itzehoe, podpisany, reskryptem c. k. namiestnictwa Księstwa Holsztyńskiego z 9. b. m. mianowany komisarzem przy tymże zgromadzeniu, przybył wczoraj do Itzehoe dla otwarcia zgromadzenia stanów. W skutek rozporządzenia kr. pruskiego gubernatora, jenerał-porucznika barona Manteuffla przeszkodzono mu wypełnić to polecenie przez uwięzienie go i uprowadzenie do Rendsburga. Ponawiając protest swój złożony ustnie przy aresztowaniu w obec kapitana kr. pruskiego p. Gottberg, podpisany protestuje niniejszem najuroczyściej przeciw spowodowanemu tym aktem przeszkodzeniu zebrania się stanów holsztyńskich, jako też przeciw internowaniu go w Rendsburgu, zastrzegając wyraźnie prawa swego monarchy i swoje własne.

Rendsburg, 11. czerwca 1866.

Lesser. komisarz rządowy.

Rosya.

(Przymierze rosyjsko-austryackie.) „Jour. de St. Petersburg“ z 13. b. m., w artykule wstępnym, mówiąc o mylnych pogłoskach rozszerzanych przez dzienniki, pisze: „Czyż nie widzieliśmy, w ciągu ostatnich dni, że dzienniki francuskie i austryackie głosiły na przykład przymierze Rosyi z Austryą i rozprawiały o tem bez końca, jakby było niemozliwem dla mocarstwa niezinteresowanego w grożącej wojnie, zachowanie swobody działania; jakby Rosya, w swej sile i roztropności zmuszoną była przyjąć udział, dopóki jej interesa narodowe nie są narażone, w wojnie, której usiłowała przeszkodzić wszelkiemi środkami przyjacielskich przekładań i pokojowego wpływu! Że ci, co, jak redaktorowie „Opin. Nation.“ w codziennych swych odezwach, widzą pułki kozaków gotowe do rzucenia się na Europę, a w snach conocnych ludozercę moskiewskiego, gotującego się do połknięcia Europy, nie mogą wierzyć w neutralność Rosyi, to rozumiemy, mania ich bowiem stała się niewyleczalną. Lecz ludzie rozumni i rozsądni, dla których Rosya nie jest mocarstwem chciwem zdobyczy, jakiego widmem pewna literatura polityczna, czestuje codzień swych czytelników; ci, którzy oddają sprawiedliwość ogromnemu dziełu reformy i postępu wszelkiego rodzaju, sprawionemu przez cesarza Aleksandra wewnątrz ogromnego jego państwa; ci co wiedzą, z jaką gorliwością monarcha i naród pracują nad tem dziełem, — ci łatwo zrozumieją, że mocarstwo, które z pewnością uczyniło wszystko, co tylko zdawało się możliwem dla utrzymania pokoju, nie ma równie ochoty jak i obowiązku, mieszania się do walki, która jego zdaniem mogła być zapobiezona, a nad którą ubolewa.“

KRONIKA.

(Materyały potrzebne dla rannych.) Odnośnie do zamieszczonej w „Gazecie Lwowskiej“ z dn. 15. b. m. odezwy Jego Excelencyi pana Namiestnika do mieszkańców Galicyi, aby przez nadsyłanie darów dobrowolnych, jako to: szarpi, bandaży, kompresów i innych przedmiotów do obwiązywania ran, okazali patryotyczną gotowość do ofiar, podajemy tutaj dla tych co zechcą nadsyłać dary dla rannych z c. k. armii, spis najpotrzebniejszych przedmiotów tego rodzaju, wraz z wymienieniem rozmiarów tychże.

I. Przedmioty do bandażowania. 1. Szarpie z czystego miękkiego płótna; 2. kompresy, płatki z starego czystego płótna lub sonesu, rozmaitej wielkości najmniej 10 cali długie i 10 cali szerokie, tudzież stare prześcieradła; 3. bandaże, *a*) robione na drutach 1, $1^1/_2$, 2 cale szerokie, *b*) z płótna lub sonesu, cięte po nitce, 2 cale szerokie i 2, 4, 6 łokci długie; *c*) z flaneli, 3 cali szerokie, 4 i 6 łokcie długie, *d*) tasiemka $^1/_2$ cala szeroka; 4. chustki nieobrębione, skośne, $^5/_4$ łokcia w kwadrat; 5. wata w arkuszach; 6. cerata; 7. gąbka w lepszym gatunku; 8. sones lub płótno na bandaże; 9. szpilki nr. 12, igły grubsze i nici białe, grube.

II. Bielizna. 1. koszule. 2. Gatki. 3. Ręczniki.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) Okradzenie głuchoniemego. Dnia 13. b. m. stawali przed kolegium 5 sędziów (prezyd. radzca sądu krajowego p. Dzierzyński, oskarz. zastępca prok. państwa p. Lewicki, obrońcy pp. adwokaci kraj. Dr. Rechen i Dr. Zermann) Maryan Paszkowski, 34 lat liczący, żonaty, obrz. rz. k. siedlarz z Magierowa, posiadający pewne wykształcenie, ale przy tem złe zaświadczenie moralności mający, i Franciszek Zabłocki, 37 lat liczący, ojciec 2 dzieci, obrz. rz. k. lakiernik i właściciel domu w Magierowie, już karany za kradzież i mający także złe zaświadczenie moralności. W październiku 18(6)5 wieczorem, Lewoczko, właściciel realności, głuchoniemy, powracał z szynku w Magierowie do domu, gdy dwaj wyżej wspomnieni, spotkawszy go, wciągnęli do drugiego szynku, a następnie do trzeciego w którym już gości nie było, i który był nawet zamknięty. Paszkowski kazał dać wódki i zapłacił, a gdy głuchoniemy nie chciał pić, towarzysze wlewali mu wódkę przemocą. Nakoniec odeszli wszyscy trzej, ale w kilka minut Lewoczko powrócił, mając suknie rozpięte i usta chustką zatkane. Zostało skonstatowane, że umknął, gdy towarzysze chcieli wypróżnić jego kieszenie, przy czem nawet Paszkowski wyciągnął mu 6 c. Paszkowski przysedł także do szynku i nie pozwalając głuchoniememu porozumieć się z karczmarzem, kazał znowu dać wódki, przymusił głuchoniemego wypić ją, i przy pomocy Zabłockiego, który się ukrywał za drzwiami, wyciągnął go na ulicę. Tam obadwaj obalili go na ziemię, zatkali mu usta i Paszkowski wyjął mu z kieszeni chustkę, w której znajdowało się 2 zlr. 70 c. srebrnemi szóstaczkami. Gdy usiłował wydawać głosy, obadwaj napastnicy umknęli, wówczas Lewoczko powstał i chciał uciekać, lecz dogonili go i Zabłocki wyciągnął mu pulares z 3 zlr. Wszystko to widział z okna pewien izraelita wraz z synem swoim, łajał więc napastników, którzy też niebawem umknęli. Obżałowani pomimo zaprzysiężonego zeznania świadków opowiadają rzecz inaczej i usprawiedliwiają się, że będąc pijanymi nie wiedzieli co robili i przyznają się tylko do kradzieży. Prokuratorya proponowała po 10 lat ciężkiego więzienia zaostrzonego postem w każdym tygodniu, sąd jednak uwolnił obżałowanych z braku dowodów i tylko za kradzież skazał każdego na 4 miesiące ścisłego aresztu. Prokuratorya państwa zapowiedziała rekurs.

(Wydział lwowski) Igo powszechnego stowarzyszenia urzędników monarchii austryackiej, z końcem pierwszego roku stowarzyszenia, na posiedzeniu w d. 5. maja 1866, w myśl §. 38 statutów, obrał swoim szefem na rok bieżący c. k. radzcę finansowego p. Józefa Jeitelesa, a zastępcą tegoż c. k. radzcę sądu wyższego Dra Karola Hillbrichta, i wybrani przyjęli wybory.

(Wiadomości o cholerze.) Według doniesień z Alexandryi z 10. b. m. zarządzono tam środki ostrożności względem okrętów przybywających z Syryi, ponieważ w Tiberias wybuchła cholera. Obmyślono także energiczne środki, aby nie ściągnąć zarazy z Mekki. W Egipcie stan zdrowia jest pomyślny. W Dżeddah epidemia zmniejsza się. Komunikacya morzem między Egiptem a Arabią jest przerwana, transporta lądowe podlegają 14dniowej kwarantannie. Do Suez wysłano komisyę sanitarną. Z Syryi donoszą o wybuchu niebezpiecznej zarazy na bydło.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 18. czerwca. Wojna, która wybuchła sprowadziła znaczne podrożenie zboża na targach austryackich. W Wiedniu płacono w dniu 16. b. m. *pszenicę* po 5 zł. 20 c. mierzycę 89 funtową. *Żyto* do 4 zł. 30 c. mierzycę, 78 ℔. *Owies* doszedł do 3 zł. za mierzycę 49 funtową. Pośledniejsze i lzejsze gatunki owsa płacono w cenach niższych, od 2 zł. 50 do 55 centów według dobroci i wagi.

Okowita doszła w Wiedniu do 54 c. stopień i wiadro a zatem doszła 8 c. garniec 40° B. Cena to jeszcze nie bardzo wygórowana, przypuścić można, iż okowita bardziej się jeszcze podniesie, na przypadek gdyby się wojna dłużej przeciągnąć miała.

Chmiel podrożał w Czechach o 10 do 25 zł. na cetnarze częścią z powodu zwiększonej potrzeby częścią z obawy o przyszłe zbiory, które niezwykłe zimno i przymrozki w miesiącu maju znacznie uszkodziły. Ciepłe deszcze i upały w czerwcu roślinie tej wielce wprawdzie pomogły, obawiają się jednak, iż zbiór tegoroczny znacznie będzie mniejszy niż zbiory w ostatnich latach.

Galicya nie może wprawdzie korzystać z podniesienia się ceny zboża, bo w tym roku nie ma żadnego zboża na pozbycie i sama znaczne ilości zboża zakupywać musiała dla wyżywienia własnych swych mieszkańców. Po dwuletnim nieurodzaju znaczą się w tym roku dobre u nas urodzaje i jest nadzieja, że to co zebrane będzie znajdzie łatwy odbyt po cenach odpowiednich. Zdaje się, iż na stagnacyę w handlu zboża w tym roku u nas skarzyć się nie będzie powodu, już bowiem samo podniesienie ażia na srebrze przyczynić się musi do podniesienia ceny produktów naszych.

Na wełnę tylko handel wedle wszelkiego podobieństwa do prawdy, nie bardzo będzie ożywiony, zwłaszcza na gatunki przednie, a to z powodu smutnego położenia świata handlowego i finansowego w ogóle a następnie w skutek zatamowanego wywozu zagranicę. Natomiast skóry znaczny będą miały popyt, potrzeba tego artykułu znacznie się bowiem zwiększy ze względu na dostawy dla wojska, które wielkie partye tego artykułu zużyją.

Zdaje się, iż pod jesień cena nafty galicyjskiej znaczniеby się podnieść powinna, ustanie bowiem konkurencya amerykańskiego petroleum, które przy wysokim kursie srebra sprowadzać nie będzie można. W ogóle w skutek podrożenia srebra zdrożeją wszystkie artykuły z zagranicy sprowadzane lub te co za granicę wyprowadzane być mogą.

W miesiącu maju b. r. wypalono w Galicyi wschodniej w 93 gorzelniach 1,269.459° czyli 15.868, wiader okowity 80° Tr.

Piwa wywarzono w 148 browarach 27.183 wiader.

Produkcya *soli* w warzelniach wschodnio-galicyjskich 53.310 cetnarów, o 5656 cetnarów *mniej*, niż w miesiącu maju 1865 roku.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca maja 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Kołomyja		Kutty		Śniatyn		Skałat		Mielnica		Jazłowiec	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	5	37	5	30	4	76	4	60	4	60	4	50
„ żyta . .	4	62	4	3	3	80	3	26	4	.	3	50
„ jęczmienia	4	17	4	3	3	41	2	86	3	75	3	40
„ owsa . .	1	95	1	91	1	67	1	56	2	.	1	60
„ hreczki .	3	17	3	55	3		3	26	4	.	3	
„ kukurudzy .	4	95	4	90	4	77	.	.	6		4	50
„ ziemniaków	2	10		.	2	.	1	32	1	75	1	50
Cetnar siana . . .	1	.	.	.	2	.	1	50	3	.	1	50
„ wełny	.	.	24	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	40	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	4	50	6	.	6	.	9	.	4	.
„ „ miękkiego	4	80	2	50	.	.	4	.	6	50	3	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	9		9		9	.	10	.	10
Mas okowity		60	.	64	.	80	.	.	.	55	.	50

Ostatnia poczta.

Kraków, 19. czerwca. „Krak. Ztg.“ podaje w części urzędowej następujące ogłoszenie: „Na mocy telegraficznego rozkazu Jego Excel. komenderującego armii północnej c. k. fzm. Benedeka z dnia wczorajszego ma być komunikacya za pomocą poczty, kolei żelaznej i telegrafu z Prusami natychmiast zawieszona.

Wiedeń, 19. czerwca godz. 12¼ w południe. Według doniesień z d. 18. b. m. do Schönlinde przybyła wielka liczba młodzieży saskiej, gdyż Prusacy ciągle zamierzają rekrutować przemocą. Herby saskie zostały zdjęte z miejsc obsadzonych przez Prusaków, a w to miejsce zawieszono herby pruskie. Znaczne kontrybucye są rozpisane. Jeden kapitan saski zabrał trzy jaszczyki pruskie z amunicyą. Między Miśnią a Ketschenbroda zaszły drobne starcia między patrolami konnemi pruskiemi i saskiemi. Prusacy nie przekroczyli dotąd granicy austryackiej.

Praga, 17. czerwca. Austryacki poseł przy dworze saskim baron Werner przybył tu. Drezdeński szpital wojskowy, uczniowie tamtejszej szkoły artyleryi i kadetów przybyli tu również. Saska familia królewska nie czyni jeszcze żadnych przygotowań do dalszej podróży.

Cieplice, 18. czerwca. Król saski przybył tu dziś i przyjmowany był z radością.

Berlin, 17. czerwca. Prusy protestowały z powodu obsadzenia frankfurckiej stacyi telegraficznej przez Bawarczyków. (Taki protest — powiada „Wiener Abendpost“ — wydaje się dość szczególnym w obec zrabowania poczty saskiej w Löbau).

Lünneburg, 17. czerwca. Prusacy wkraczając do Hanoweru wydali proklamacyę, która powiada, że Król pruski starał się już od kilku tygodni ułożyć bieżące kwestye z Hanowerem. Hanower nie przystał na to. Bezpieczeństwo Prus wymaga, ażeby w zapleczu armii nie znajdował się żaden nieprzyjaciel. Król pruski żąda rozpuszczenia powołanych nad stan pokojowy żołnierzy hanowerskich. Tylko tym sposobem oszczędzi sobie Hanower nieszczęść wojny. Dopokąd to nie nastąpi, będą Prusy uważać Hanower jako będący w stanie wojennym. Prusacy nie przychodzą jako nieprzyjaciele mieszkańców; własność prywatna będzie ściśle szanowana (czyż zabrane poczcie saskiej w Beutzen pieniądze nie były własnością prywatną? — pyta „Wiener Abendpost); wojska pruskie zachowają swoją karność. Proklamacya ta datowana jest z Harburga, 16. b. m. z podpisem jenerała Manteuffla.

Frankfurt, 19. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego zapadła uchwała, aby upraszać rządy do przedsiębrania wszelkich kroków wojskowych z największym pospiechem, celem udzielenia pomocy rządom wiernym związkowi, wystawionym na wojnę.

Frankfurt, 18. czerwca. „N. Frankf. Ztg.“ ogłasza notę posła prezydyalnego przy sejmie związkowym do mocarstw zagranicznych, w której związek oświadcza, że oświadczenie Prus względem wystąpienia ze związku jest nieważne, i że uchwały związku są ciągle jeszcze obowiązujące dla Prus.

Darmstadt, 18. czerwca. Dziś został przedłożony powtórnie projekt względem przyzwolenia pieniędzy potrzebnych na mobilizacyę, i przyjęcie jego jest zapewnione.

Getynga, 17. czerwca. Król hanowerski odjechał na Bremerhaven do Anglii. Królowa ma udać się za nim.

Oderberg, 18. czerwca. Z Prus donoszą, że od dzisiaj nie będą już puszczane tu żadne pociągi kolei żelaznej.

Reichenberg, 18. czerwca. Marienthal, Ostritz i Leubę obsadziły 6. i 27. pułki piechoty i 10. pułk huzarów czwartego pruskiego korpusu armii, w Bernsztadzie stanął 12. pułk huzarów i 6. pułk ułanów pruskich. Pod Wurzelsdorfem stoją Prusacy przy samej granicy, i oczekiwano jej przekroczenia. Zittau nie jest jeszcze obsadzone. W Bautzen znajduje się silna załoga pruska z 12 działami. Pocztę zatrzymano tam, i zabrano listy z pieniądzmi i sakwy. Pocztę w Löbau zrabowano, konie sprzedano, pocztylionów uwięziono. („Wiener Abendpost“ zapytuje przy tej sposobności, po której stronie są teraz Pandury, Kroaci i t. p.?)

Lipsk, 17. czerwca. Austryacki jeneralny konzul Grüner odjechał wczoraj w nocy do Eger. Angielski jeneralny konzul Crowe objął zastępstwo austryackich interesów handlowych.

Florencya. 17. czerwca. Ministerstwo jest już prawie kompletne. *Ricasoli* objął prezydenturę i sprawy wewnętrzne, *Borgati* sprawiedliwości, *Brochetti* marynarkę; *Pettinengo*, *Scialoja*, *Jacini* i *Berti* zatrzymują swoje teki; *Lamarmora* będzie jako minister bez teki i adlatus Króla urzędować na teatrze wojny. Ministerstwo spraw zagranicznych ofiarowano w drodze telegraficznej rezydującemu w Stambule posłowi *Visconti Venosta*. Deputowany *Mordini* nieprzyjął ofiarowanego sobie ministerstwa handlu i ofiarowano je teraz panu *Depretis*.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. czerwca.

Hotel George: PP. Hr. Dzieduszycki, z Jezupola. — Hr. Zamojski Sz., z Wysocka. — Br. Wolfzogen Edw., z Wrocławia. — Kęplicz Hil., z Romanowego Sioła. — Mysłowski Ant., z Koropca. — Szeliski Hen., z Kozowy. — Wasilewski Winc., z Polanki. — Wolański Mik., z Pauszówki. — Möser Ferd., c. k. major, z Drohowyża.

Hotel europejski: Sahajdakowski Franc., z Zaleszczyk. — Studzieński Wojc., z Niemstowa. — Zubr Jan, z Żółtaniec.

Hotel Langa: Orłowski Okt., z Połowic. — Tschortkow Michal, c. ros. jenerał, z Żytomierza.

Hotel angielski: Gładyszewski Jul., c. k. pens. kapitan, z Wiednia. — Dzitysko Konst. Teod., z Foltuschan. — Szczepański Franc., z Krakowa.

Hotel krakowski: Lubicz-Sławiński Ant., c. k. podpor., z Kołomyi.

Hotel podolski: Jałowicki Franc , z Korszyłówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. czerwca.

PP. Janicki Wład., do Stubna. — Luttynger Eliasz, do Wiednia. — Kossowski Józef, do Korczyna. — Kobierzycki Ant., do Przemyśla. — Malczewski Stan., do Cześnik. — Szymonowicz Jan, do Brzeżan. — Sozański Ant., do Przemyśla. — Urbański Rudolf, do Dobrosina. — Zawadzki Józef, do Sutkowic.

T E A T R.

Dziś (przedstaw. polskie) **„Paziowie Królowej Marysieńki“**, operetka komiczna w 2 aktach; **„Pani Kasztelanowa“**, dramat w 1 akcie.

Jutro (przedstaw. niem.) **„Schöne Helena“**, opera komiczna w 3 aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. czerwca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327 50	+ 11.4	69.2	zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.45	+ 17.6	49.9	wschodni „	pochmurno
10.god. wiecz.	327.41	+ 11.6	72.3	północny „	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 19. czerwca.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	35	6	46½
Dukat cesarski	„ „	6	43½	6	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	22½	11	42½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	10	2	16
„ papierowy rosyjski	„ „	1	48	1	53
Talar pruski	„ „	2	02½	2	08½
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	-	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	88	68	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	19	71	35
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	58	25	60	—
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	03	61	38
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	168	50	173	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. czerwca.	złr.	kr.
5 % Metaliki	57	—
5 % pożyczka narodowa	60	90
Losy z 1860 roku	73	90
Akcye banku wiedeńskiego	673	—
„ „ kredytowego	128	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	136	50
Srebro	136	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	51

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.